Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena numeru 25 groszy.

KURJER PODHALAŃSKI

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia zwykłe za 1 mm. 20 gr., nadesłane 40 gr., w tekście 60 gr., przed tekst. red. 80 gr. Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20% droższe. Zagraniczne o 50% droższe. Kolumny ogł. zwykłe składają się z 4 szpalt. Biura ogłoszeń otrzymują rabat wedle umowy. Osobom prywatn. udziela się przy wielorazowych ogł. odpowiedniego opustu.

Prenumerata: miejscowa wraz z dostawą do domu zł. 1.— miesięcznie, zamiejscowa 1 zł. 20 gr. miesięcznie, Konto czekowe: P. K. O. 406.425.

Godziny redakcyjne: codziennie od 5—6 pop.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, Jagiellońska 29 Telefon 58

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu. Rękopisów nie zwraca się.

Rok III. Nowy Sącz, niedziela dnia 20 maja 1928. Nr. 21

W drugą rocznicę.

Dwunasty maja...

Jeden z tych wielkich dni w historji narodów, kiedy następuje zupełny zwrot w dotychczasowym kierunku ich ewolucji dziejowej i zmiana torów rozwoju państwowego... Kiedy śmiało i zdecydowanie wykonany niebezpieczny manewr steru wyprostowywa leżącą już nieomal na boku, miotaną przeciwnemi wichrami wśród mielizn, raf i skał podwodnych — nawę państwową i wyprowadza ją na pełne wody właściwej drogi, wytyczonej busolą misji historycznej narodu...

Jedna z największych dat w historji nowoczesnej Polski, oznaczona czerwonym kolorem w kalendarzu dziejów Państwa. Jeden z wielkich etapów w dźwiganiu gmachu nowej państwowości. Gdyż—jeśli 6 sierpnia zadokumentował światu niezłomną wolę życia i nieprzedawnione prawo narodu polskiego do niepodległego bytu, jeśli 22 lipca, wolę tę przypieczętowując, postawił ostatecznie i zdecydowanie sprawę zjednoczenia wszystkich ziem polskich, jeśli 15 sierpnia utrwalił i umocnił niezależność Państwa nazewnątrz—12 maja zagrał zgnuśniałemu, zdeprawowanemu przez stuletnią niewolę społeczeństwu hejnał odrodzenia wewnętrznego, stał się datą narodzin nowej myśli państwowej i zaczynem nowej twórczości, położył wreszcie fundamenty rzetelnej i solidnej pracy nad oparciem Niepodległości na granitowych fundamentach.

6 sierpnia 1914, 22 lipca 1917, 15 sierpnia 1920, 12 maja 1926..

Z wszystkiemi temi datami związane jest jak najściślej, związane jest nierozerwalnie nazwisko Piłsudskiego. Daty te — to wielkie uzewnętrznienia Jego niezmordowanej, ustawicznej, bez granic ofiarnej pracy dla Polski, to wielkie, symboliczne urzeczywistnienia Jego wszechstronnego genjuszu, pozostającego całkowicie i wyłącznie w służbie kraju. Daty te: wielkie etapy historji zbudzonej do życia Polski — to płód Jego mocarnego umysłu, wielkiego serca i nieugiętej woli. Tak, iż dziś Komendant śmiało rzec może: Niepodległa Polska—to ja! I nikt nie miałby moralnego prawa zaprzeczyć Mu.

* * *

Dwunasty maja...

Błyskawica rozdarła nagle groźne, ołowiane chmury, które niebo ponad Polską zasnuły. I padł piorun, uderzając w zgniliznę i próchno życia polskiego. Krótka, ale potężna burza rozszalała nad krajem. Orzeźwiła zatęchłą atmosferę, zelektryzowała energję, ożywiła tętno życia. Powiał nad krajem silny wiatr... wiatr zmian na lepsze. Osuszył stojące wody sejmowe i grząskie błotko partyjnych kombinacyjek— tej przed Majem naczelnej zasady polskiego życia publicznego... Puścił w ruch śmigło rządów, które już zapomniało, co znaczy: obracać się.

Sejmowładztwo, autokracja bezideowych partyj pogrążyły nas w złą, wyniszczającą organizm drzemkę, uśpiły snem koszmarami zaludnionym. Rewolucja majowa, rewolucja rozpędu wyzwoliła życie polskie z odrętwienia, przełamała zastój i bezczynność, sparaliżowanym organom władzy wykonawczej ruch i moc przywróciła... Społeczeństwu zaś zagrała pobudkę czynu.

I o tem, jednem z najważniejszych wskazań Przełomu Majowego, nie wolno nam ani na chwilę zapominać. W rocznicę zwłaszcza wielkich dni, brzemiennych dziejowemi następstwami, winniśmy sobie uprzytomnić dokładnie tę podstawową prawdę, że Marszałek Piłsudski nie może być wiecznie źródłem energji narodowej. Z nas samych, z naszych własnych poczynań twórczych energję tę wykrzesać musimy, jeśli wielkie dzieło odrodzenia państwowego i narodowego przez Niego przedsięwzięte nie ma być zniweczone.

Tylko planowy wysiłek społeczeństwa, tylko — mówiąc słowami Marszałka — „codzienna, solidna praca" organizacyjna i budownicza, której jednak przyświecać musi wielka idea państwowa — stać się może źródłem energji społecznej, fundamentem potęgi odrodzonej Polski.

Po przewrocie majowym Marszałek Piłsudski nie ogłosił dyktatury; wybory do II-go Sejmu Ustawodawczego odbyły się pod hasłem „współpracy z rządem". „Współpraca społeczeństwa nie może ograniczyć się jedynie do nieuchwytnego aktu wyborczego, odzwierciadlającego chwilową „opinję" polityczną obywateli, którzy zresztą „urabiają" ją sobie najczęściej na podstawie nie przebierającej w środkach agitacji przedwyborczej. Akt wyborczy ujawnia prądy nurtujące społeczeństwo, wytycza na pewien okres czasu drogę rozwoju Państwa. Ale wyrażenie opinji, nawet „suwerennej" (raz na lat kilka), nie jest żadną twórczą pracą państwową, nie jest żadnem istotnem i ciągłem współdziałaniem z rządem. Przedewszystkiem zaś — jak już również kiedyś pisaliśmy—„społeczeństwo—to nie luzem chodzące jednostki, to nawet nie suma tych jednostek. Społeczeństwo—to organizacje zawodowe, gospodarcze, kulturalne, społeczne, to związki, zrzeszenia, instytucje, łączące dla wspólnych celów „wielkie ilości ludzi" — gdzie w pracy „codziennej, solidnej" nad konkretnemi zagadnieniami, stanowiącemi integralną część składową dorobku cywilizacyjnego narodu, wykuwa się myśl istotnie twórcza, na mocnych fundamentach prawdziwej kompetencji oparta, a która później w czyn się wciela". Współdziałanie społeczeństwa — to praca organizacyjna na wszystkich szczeblach życia, od jego podstaw aż do szczytów.

W dwa lata jednak po pamiętnych dniach majowych ten cel przewrotu pozostaje w ogromnej mierze i nadal jeszcze, niestety, tylko celem... Wskazanie czynu nie zostało jeszcze wypełnione. Stwierdzić musimy wśród znacznej części społeczeństwa uporczywy bezwład i apatję, zgnuśniałość i obojętność na sprawy publiczne. Tłumacząc, dlaczego nie ogłosił dyktatury, powiedział Marszałek te znamienne słowa: „Postąpiłem tak, ażeby odzwyczajono się u nas w Polsce zwalać spokojnie wszystko na jednego człowieka". Nie odzwyczajono się jeszcze! I dlatego obudzenie w masach poczucia odpowiedzialności za losy Państwa pozostaje i nadal jednem z najważniejszych zadań pracy publicznej w Polsce.

Jerzy Szurig.

O bezpieczeństwo publiczne.

Jak wiadomo z pism codziennych na komisji budżetowej sejmu zaszedł fakt, który ze zrozumiałych powodów wywołał obszerne komentarze. Było nim zniżenie etatu policji o 30% i w następstwie obcięcie odnośnych wydatków o 13 miljonów. Nie wchodząc w powody natury politycznej jakie kierowały większością opowiadającą się za powyższą uchwałą możemy uchwałę tę nazwać bezmyślną i demagogiczną, a przeprowadzenie jej naraziłoby na szwank bezpieczeństwo publiczne państwa i jego obywateli.

Wzrost przestępczości, różne knowania komunistyczne czy szpiegowskie wszak to momenta, które logicznie biorąc powinny-by skłonić komisję do wręcz przeciwnego stanowiska jakiem zresztą kierował się rząd wnosząc projekt budżetu. Z bezpieczeństwem publicznem igrać nie wolno.

Policja nasza od której tak wiele wymagamy nagół stoi na wysokości zadania mimo licznych braków i walki z dużemi trudnościami, a każdy kto tylko zetknął się bliżej z jej działalnością rozumie w jak ciężkich pracuje ona warunkach, jaka ciąży na niej odpowiedzialność. Wiadomo też jak niebezpieczną jest ta służba. Cyfra 500 zabitych w walce z przestępcami policjantów wymownie o tem świadczy, a taką aktualną ilustracją jest choćby zaszły pod N. Sączem fakt zastrzelenia przed kilkoma dniami posterunkowego przez dezertera. Nie można przeoczyć również faktu, że kreślenie pozycyj np. za godziny nadliczbowe, a więc pewnego rodzaju obcinanie dochodów i tak niskich będzie powodem, że jednostki energiczniejsze i zdolniejsze, jakich przedewszystkiem w służbie policyjnej potrzeba, będą wolały przechodzić do innych zawodów mniej niebezpiecznych i uciążliwych a zyskowniejszych, gdy społeczeństwo nie może oddawać owego bezpieczeństwa w ręce niedołęgów. Będziemy mieli prawo wymagać wiele od policji i krytykować jej działalność, ale musimy jej dać odpowiednie warunki pracy.

Uwagi powyższe wprost cisną się na usta jeśli czytamy o tem niebywałem niezrozumieniu czy złej woli ludzi, którzy tak lekkomyślnie narażają bezpieczeństwo państwa, oraz osobiste i mienia jego obywateli.

Jeśli w ten sposób komisja chciała wyrazić czy p. ministrowi spraw wewnętrznych, czy komu

swą nieufność, to z tylu sposobów obrała chyba najgorszy.

Na szczęście uchwała ta nie jest ostateczną i niewątpliwie nie wejdzie w życie, a w tem znajdzie rząd poparcie wszystkich zdrowo myślących obywateli nie z jakichkolwiek powodów politycznych lecz dobrze zrozumiałego interesu osobistego i państwa.

—o—

Strój i sprzęt na Podhalu.

Podhale stworzyło swój styl odrębny w sztuce dzięki specjalnym właściwościom wyróżniającym budownictwo, przemysł artystyczny, strój itd. od sztuki ludowej innych ziemi naszego kraju.

Strój góralski na Podhalu mniej barwny od krakowskiego czy huculskiego — przystosowany do gór najwyraźniej, jest wygodnym i pełnym fantazji, uwydatnia zręczność górala. Zacząwszy od spinek, a skończywszy na kierbcach uderzają nas w stroju przedewszystkiem ozdoby. Wszyte parzenice na „portkach" u góry, ozdoby korzucha w roślinne motywy (leluje), hafty w ubiórze kobiecym—składają się na oryginalny artyzm w stroju podhalańskim.

Przechodzimy do sprzętów. Całe niegdyś umeblowanie izby stanowiły: ława, stół, półka i łóżko, w komorze zasiek, późniejszy sąsiek na zboże. Nowe wymagania przyniosły zydel (krzesło), szlaban (rodzaj ławy i łóżka zarazem) i skrzynię.

W izbie góralskiej pod ścianą szczytową lub wokoło izby biegnie ciężka ława, przytwierdzona do ściany, wygodna i masywna, co utrzymałaby mnicha, o którym mówi Krasicki, że jak siadł, to „ławy pod nim dubeltowe jękły".

Tuż pod sosrębem wzdłuż ściany szczytowej biegnie listwa, za którą wiszą zazwyczaj święte obrazy. Listwa drzewiej była różnobarwnie malowana i rozmaicie zdobiona.

W pazusze tj. kącie między ścianą licową i szczytową stoi stół najbardziej okazały sprzęt, rozparty na szerokich, rozkraczastych nogach, zwanych sragami, związanych poprzeczkami u dołu, zamkniętemi zastrzałami u góry.

Krzesło podobne do niemieckiego zydla, jest w ten sposób skonstruowane, że w jaworowe siedzenie wpuszczone są plecy nogi jak przy stole rozkraczaste „aby stołek nie był wywrotny".

Plecy stołka wyrzynane z boków w „figlasy", w środku w parzenicę, często malowane w roślinne ornamenty, a nawet inkrustowane. Na uwagę zasługują: półka, podobna do części kredensu, skrzynia, najczęściej grubej, rzemieślniczej roboty — malowana gęsto w kwiaty (podobne do piwoni), rzadziej zdobiona, wykładana cisem w gwiazdy itp. Najbardziej interesujące są łyżniki ze względu na ornamentacyjne bogactwo, na motywy, sięgające pierwotnością czasów romańskich, nawet prehistorycznych.

Twórczość góralska, jaka w wielu przejawia się kierunkach, zasadza się głównie w ornamentacji.

Ozdoby podzielić można na geometryczne, roślinne i zwierzęce i antropomorficzne. Pierwszy rodzaj jest najbardziej rozpowszechniony, a gwiazdę sześciopromienną, zamkniętą w kole, tak często powtarzający się motyw, uznał Mokłowski za odbicie wierzeń ludowych, za przeżytek kultu drzew i roślin. Parzenica, najpospolitsza ozdoba z mnogością odmian—ma wspólną, podstawową formę serca.

Z roślinnych motywów charakterystyczne są dziewięciorniki, leluje i złotogłowy. Całe zdobnictwo jest związane z materjałem, jakim bywa drzewo.

Podhale wniosło do sztuki nowe wartości. Dziś nie dorzuca wieś do skarbca kultury nic prawie, a nawet niszczy to, co się zachowało. „Wygrała się — mówi Jan Wiktor—dusza ludowa, wyśpiewała, czy może wymarnotrawiła przeszłość bogatą do ostatniego szeląga". Pierwotność ginie, uratowana na czas jakiś dzięki Stanisławowi Witkiewiczowi zasługą którego było odrodzenie stylu zakopiańskiego i odżywcze oddziaływanie tegoż na sztukę wogóle.

H. D.

Odznaczenie burm. miasta N. Sącza
Dr. Romana Sichrawy.

Przed kilku dniami ogłoszony został wykaz odznaczonych osób orderem „Polonia Restituta" za działalność na polu państwowotwórczem, kulturalnem, literackiem itp.

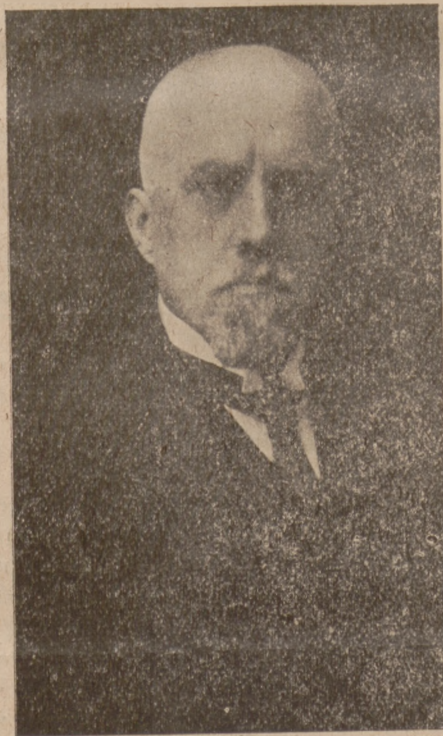
Do szeregu odznaczonych powyższym orderem należy również zasłużony dla Nowego Sącza i powszechnie ceniony burmistrz miasta Dr. Roman Sichrawa.

Przyznanie orderu „Polonia Restituta" burmistrzowi Drowi Sichrawie jest jednym jeszcze więcej dowodem, wskazującym na to, że państwo umie ocenić zasługi ludzi pracujących dla jego potęgi i przyszłości. Działalność Dra Sichrawy na tem polu jest zbyt dobrze znana mieszkańcom Nowego Sącza by trzeba było szeroko się nad nią rozwodzić. Wspomnimy tylko krótko o zasługach położonych przez Dra Sichrawę dla państwa, jak niemniejszych dla samego miasta, którego jest burmistrzem

Przez okres dwudziestoletniego pobytu w Nowym Sączu, dał się Dr. Sichrawa najszerszym masom społeczeństwa już to jako adwokat, już to jako pracowity i nader ruchliwy działacz społeczny. On również był jednym z tych nielicznych radnych, którzy pozostali na swoim posterunku w czasie inwazji rosyjskiej w r. 1914, mimo, że jako czynny członek Powiatowego Komitetu Narodowego, krokiem tym ryzykował życie. Niejako w nagrodę zato, przypadł mu wespół z ówczesnym burmistrzem p. Oleksym, zaszczyt powitania marszałka Piłsudskiego w Nowym Sączu, powracającego z pola bitwy pod Marcinkowicami. Należąc do całego szeregu Towarzystw i Organizacji, piastuje we wszystkich czy to godności prezesa, czy też członka zarządu. Jest prezesem „Sokoła", Rady nadzorczej Kasy Zaliczkowej, dyrektorem Kasy Oszczędności, wiceprezesem Towarzystwa Kasynowego a nadto członkiem Rady Powiatowej, Komitetu Parafjalnego Rady Szkolnej miejscowej itd Wybitny talent organizatorski daje poznać jako prezes powiatowego Komitetu Obrony Państwa w roku 1920. Jego zasługą była nadzwyczajna sprawność tego Komitetu.

W samorządzie miejskim bierze czynny udział od roku 1914, przechodząc kolejno wszystkie godności od zastępcy radnego począwszy, radnego, członka Magistratu a od roku 1920 zastępcy burmistrza, na którem stanowisku pozostaje do roku 1925. W tym roku po rozwiązaniu Rady gminnej, zostaje mianowany komisarzem rządowym Na początku bieżącego roku 1928 wybrany zostaje jednomyślnie burmistrzem, piastując ten urząd i zarazem pracując w dalszym ciągu na niwie państwowej i społecznej.

Nadanie orderu Drowi Sichrawie, spotkało się z serdeczną aprobatą społeczeństwa nowosądeckiego, dla którego zasługi obecnego burmistrza, jego zdolności są dobrze znane. Dla samego zaś odznaczonego zaszczyt ten, jaki go spotkał będzie tem większą podnietą, tem większym bodźcem w pracy dla dobra i wielkości państwa i miasta.



Burmistrzowi miasta Nowego Sącza, Drowi Romanowi Sichrawie, odznaczonemu w uznaniu Jego zasług dla państwa i miasta, orderem „Polonia Restituta", przesyła społeczeństwo nowosądeckie i Redakcja Kurjera Podhalańskiego serdeczne gratulacje, żywiąc nadzieję, że pracy jakiej podjął się, wziąwszy na swe barki odpowiedzialny urząd kierownika miasta — dokona z pożytkiem dla miasta i potęgi Państwa.

O Podhalu i podhalanach.

Przemysł ludowy — Znaczenie gór.

Coraz częściej podnoszą się głosy o wartościach ludowej twórczości i konieczności popierania rodzimego przemysłu góralskiego. Popieraniem i rozwojem ludowego przemysłu ma się zajmować nowa instytucja p. n. Twa popierania przemysłu lud., o celach której i znaczeniu udzielił p. Młodzianowski, dyrektor owej centrali handlowej informacyj „Epoce" (nr. 128) z dn. 9 bm. Nowa placówka dąży „do wydobycia tych sił twórczych, które niewykorzystane jeszcze w głębi mas ludowych spoczywają."

Wiemy, że ważną rolę artystyczną odgrywa Podhale.

„Wyroby drzewne, jak powszechnie wiadomo, mamy najciekawsze w Zakopanem, a więcej jeszcze w Nowotarszczyźnie" — —

Troska o zachowanie i rozwój artyzmu ludowego domaga się zbliżenia między inteligencją a ludem. Przyczyniłoby się do tego

„przepojenie życia naszej inteligencji twórczością ludową"

Jak góry i cała przyroda wycisnęły swe piętno na twórczości ludowej, tak samo wywierają przemożny wpływ na ludzi wogóle którzy kiedykolwiek z górami zetknęli się, Dr. W. Dobrowolska w feljetonie pt. „Morze i góry", zamieszczonym w „Głosie Narodu" z 11 bm tak pisze:

„Góry to symbol natchnień najwyższych, to symbol lotu aż pod gwiazdy. „Nad głębiami" wyśpiewał Asnyk w obliczu Tatr „Księgę ubogich" Kasprowicz na wędrówkach tatrzańskich". — —

Góry mają swoją poezję, wzniosłą, prometejską i filozoficzną. Natchnęły twórców do wyśpiewania wielkich bólów i wielkich radości, poważnych, surowych pieśni i opowiadań o groźnych, dzikich nieraz i bezwzględnych czynach.

Góry stwarzają typy „mieszkańców gór" „miłośników gór" „poetów gór", nie mówiąc o turystach, alpinistach, taternikach — —

Pieśń stworzona w górach ma motywy modlitwy wzniosłej, filozoficznego dumania, radosnej, pełnej mocy, gniewu, buntu, nienawiści i miłości aż do—szału."

Hen.

PODZIĘKOWANIE.

W głębokim żalu pozostała wdowa z synem po śmierci ś. p. Romanie ŚLUZARZE urzędniku Banku Pol Oddz. w Inowrocławiu doznawszy ze wszystkich stron wiele współczucia, a nie będąc w stanie każdemu z osobna podziękować, dziękuje gorąco tą drogą za okazane serce i oddanie ostatniej usługi śp. Mężowi, w szczególności zaś Wieleb. Ks. Prałatowi Mazurowi, ks prof Klamutowi, ks. prof. Dr. Cierniakowi, p. Dyrektorowi Fritzowi i p. p. Urzędnikom Banku Polskiego Oddz. w Nowym Sączu oraz Kolegom i Znajomym ś. p. Zmarłego tak miejscowym jakoteż zamiejscowym którzy w tak ciężkiej dla nas chwili przesłali wyrazy współczucia, wzgl. osobiście odprowadzili zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku.

Uroczystość strzelecka w St. Sączu.

W ubiegłą niedzielę odbyła się w naszem mieście piękna uroczystość strzelecka z okazji święconego urządzonego przez miejscowy Oddział Związku Strzeleckiego pozostający pod kierownictwem energicznego i ogólnie lubianego prezesa adw. Dr. Dyszkiewicza.

Na uroczystość tą przybyły Zarządy Oddziału i Obwodu Związku z Nowego Sącza in corpore z prezesem ks. Dąbrowskim. Uroczystość zaszczycili nadto swą obecnością p. wicewojewoda Dr. Duch, starosta nowosądecki Dr. Typrowicz, burmistrz Starego Sącza adw. Dr. Szayer, a wreszcie członkowie oddziału ćwiczeb. oraz wielu gości z miejscowego społeczeństwa. W czasie biesiady przemawiali: prezes ks. Dąbrowski, p. wicewojewoda Dr. Duch, p. mgr Kondratowicz, adw. dr. Dyszkiewicz, i inni podnosząc znaczenie ideji przysposobienia wojskowego a przedewszystkiem Związku Strzeleckiego dla Państwa. Ks. prezes Dąbrowski podniósł również trudności z jakiemi walczy Związek Strzelecki na terenie starosądeckim, mimo których organizacja ta rozwija się tam wspaniale.

W niezwykle miłym nastroju spędzono następnie kilka godzin na pogawędce.

Poległ w obronie ładu i porządku...

W ciągu ostatnich dni popełniono w okolicy Nowego Sącza cały szereg znaczniejszych kradzieży Podejrzenie padło na niejakiego Michała Zająca, dezertera wojskowego. Wskutek tego zarządziła policja obławę, celem jego ujęcia. Obława ta przeprowadzona w nocy z 13 na 14 b m. w okolicy Nowego Sącza, zdołała ustalić, że poszukiwany ukrywa się w jednym z domów wsi Trzetrzewina, wobec czego funkcjonarjusze policji udali się do tej wsi i otoczyli dom, w którym, według informacji, miał się Zając ukrywać. Bandyta jednakowoż widocznie został uwiadomiony o nadejściu policji, gdyż w chwili gdy policja otoczyła dom wypadł tylnem wyjściem a napotkawszy posterunkowego Wojtona, strzelił dwukrotnie, trafiając go w piersi. Posterunkowy Wojton

śmiertelnie ranny, upadł na ziemię i mimo to jednak zdołał jeszcze dwukrotnie wystrzelić za uciekającym bandytą jednak bezskutecznie.

Pozostali funkcjonarjusze puścili się w pościg za uciekającym, który się silnie ostrzeliwał i zdołał biec po pobliskich lasów. Ciężko rannego posterunkowego Wojtona przewieziono do szpitala w Nowym Sączu, w którym wkrótce zmarł, mimo natychmiast przeprowadzonej operacji.

Celem ujęcia Zająca zarządzono natychmiast silną obławę, który trwa do chwili obecnej i najprawdopodobniej doprowadzi do ujęcia mordercy.

Nadmienić należy, że prawie rok temu w tejże wsi stoczoną została walka między bandytami i policjantami, w której dwaj bandyci zostali zastrzeleni.

Zastrzelony posterunkowy Wojton był przynależny do posterunku w Klęczanach.

We środę 16 bm. odbył się pogrzeb bohaterskiego posterunkowego Wojtona. Pogrzeb ten stał się wielką manifestacją nowosądeckiego społeczeństwa, które przez wzięcie tłumnego udziału w pogrzebie okazało cześć, jaką żywi dla obrońców ładu i porządku.

Kondukt pogrzebowy prowadził ks proboszcz Mazur w asyście duchowieństwa. Przed trumną kroczyła orkiestra 1 p. s. p. następnie honorowy pluton P. P., za trumną najbliższa rodzina zmarłego, starosta Dr. Typrowicz, zast. burmistrza Mr. Nowakowski zast. wojew. Kom. P. P. insp. Koniuszyński, prezes sądu okr. Bukowski Pow. Kom. P. P. Hanus oraz delegaci Władz, Urzędów, Zakładów naukowych i Korpusu oficerskiego 1 p. s. p.

Nad grobem tragicznie zmarłego przemawiał insp. Koniuszyński.

Zaciąg ochotniczy do wojska.

Podajemy w całości treść reskryptu województwa na zasadzie którego zezwolona zostaje służba ochotnicza, a mianowicie:

1) Do czynnej służby wojskowej w charakterze ochotników mogą być przyjmowani w roku 1928 mężczyźni, urodzeni w latach 1908 1909 i 1910 (387 rozp. wyk.).

2) Termin wnoszenia podań do P. K. U. przez osoby ubiegające się o przyjęcie w charakterze ochotników do służby wojskowej we wszystkich rodzajach broni i służby, oraz w marynarce wojennej upływa dnia 1 lipca. 1928 r.

3) Wyjątek od tej zasady stanowią podania ochotników, którzy ukończyli średnie zakłady naukowe i mają warunki do skrócenia czynnej służby wojskowej. Podania takie można wnosić do dnia 10 lipca 1928 r.

4) Ochotnicy mający warunki do skrócenia czynnej służby wojskowej, nie mogą być przyjmowani do taborów, samochodów i intendantury.

5) Przegląd wojskowo-lekarski ochotników przez komisje poborowe odbędzie się zasadniczo w terminie głownego poboru rocznika 1907. Termin stawienia się do komisji poborowej będzie podany w obwieszczeniach o poborze rocznika 1907 r.

6) Po terminie poboru głównego przeglądu ochotników dokonują dodatkowo komisje poborowe.

7) Ochotnicy mają prawo wyboru broni o ile odpowiadają wymaganiom dla danego rodzaju broni ustalonym. Prawo wyboru formacji nie przysługuje.

Ostatecznie wybór broni powinien ochotnik stwierdzić własnoręcznie na swem podaniu o przyjęcie do wojska.

Kronika.

Wielka Zabawa dla dzieci. We czwartek, dnia 17 b. m. odbyła się w sali Czytelni Mieszczańskiej przy ul. Jagiel. Wielka Zabawa dziecinna połączona z kotyljonem oraz licznemi innemi niespodziankami. Początek zabawy o godzinie 3 pop. Wstęp kosztował 50 gr.

Na dom sierot złożyło grono Urzędników Banku Polskiego w Nowym Sączu kwotę 13 zł. jako pozostałość ze składki na wieniec dla śp. Romana Ślusara.

Uporządkowanie starego cmentarza. Roboty koło uporządkowania starego cmentarza są w pełnym toku. Po poprawieniu starego muru obsadzono cmentarz od wewnętrznej strony murów sadzonkami drzew szpilkowych. Ostatnio wstawiono nowy chodnik wzdłuż cmentarza od strony ul. Jagiellońskiej. Komitet z dr. Parylewiczem na czele rozwija coraz intenzywniejszą działalność celem uzyskania funduszów na odnowienie kaplicy cmentarnej.

Na wezwanie Komitetu pierwsi urzędnicy opodatkowali się na ten cel poważnemi kwotami ściąganemi przy wypłacie pensyj w ratach miesięcznych.

Przysięga rekrutów w 1. p. s. p. We środę 16 bm. odbyła się na podwórzu koszarowym 1. p. s. p. przysięga rekrutów zaciągniętych do 1. p. s. p. W zastępstwie dowódcy 21 dywizji górskiej gen. dyw. Przeździeckiego, wziął udział w uroczystości przysięgi dowódca piechoty dywizyjnej 21 dywizji górskiej pułk. szt. gen. Malinowski. Na uroczystości był również obecny starosta Dr. Typrowicz.

Cyrk z Charlie Chaplinem. W jednem z kin nowosądeckich będzie wkrótce grany film pt. „Cyrk" z znakomitym artystą Charlie Chaplinem w głównej roli. Film powyższy jest jednem z arcydzieł amerykańskiej produkcji filmowej, toteż wzbudza powszechne zainteresowanie.

Z ruchu strzeleckiego. Na jednem z pierwszych posiedzeń nowoobranego zarządu obwodu Związku Strzeleckiego w Nowym Sączu ukonstytuował się ostatecznie wydział wykonawczy tego zarządu w następującym składzie: prezes ks. Jan Dąbrowski, wiceprezes p. Feliks Michalik, sekretarz mr. Jan Jasiński, zastępca em. płk. Włodzimierz Kodrębski, kierownik działu kultur. oświat. mr. Jerzy Kondratowicz, zastępca p. Stanisław Klemensiewicz.

Doroczny zjazd delegatów powiatowych kół inwalidzkich województwa krakowskiego w Nowym Sączu. W niedzielę dnia 3. czerwca 1928 odbędzie się w Nowym Sączu w Sali Ratuszowej zjazd inwalidów województwa krakowskiego z następującym porządkiem obrad:

1. Godz. 9 rano Msza św. w kościele parafjalnym. 2. Zagajenie zjazdu. 3. Wybór komisji mandatowej. 4. Odczytanie i przyjęcie protokołu ze zjazdu odbytego w dniu 7 sierpnia 1927. 5. Sprawozdanie zarządu wojewódzkiego: a) organizacyjne, b) kasowe, c) komisji rewizyjnej i udzielenie absolutorjum 6. Dyskusja nad sprawozdaniem Zarządu. 7. Referaty w sprawach organizacyjnych, zaopatrzeniowych, koncesyjnych i uchwalenie rezolucji. 8. Przyjęcie budżetu na rok 1928. 9. Sprawa gwałtów niemieckich na Górnym Śląsku. 10. Wolne wnioski i interpelacje. Do Zarządu Wojewódzkiego Związku Inwalidów Wojennych w Krakowie należy 42 Ogniw Kół powiatowych i miejscowych. Na zjazd Wojewódzki wysyła każde Ogniwo jednego delegata na 100 członków. Na zjeździe reprezentowanych będzie szereg organizacji ze sztandarami, również spodziewany jest udział przedstawicieli wojewódzkich władz państwowych i reprezentacja Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych Rz. P. z Warszawy.

Rozkład jazdy. Nakładem Oddziału P. Tow. Tatrzańskiego w Nowym Sączu ukazał się w sprzedaży miejscowy rozkład jazdy ważny od 15 maja 1928. Cena egz. wynosi 40 gr.

Rozkład jazdy zawiera dane co do przyjazdu i odjazdu pociągów na stacjach od N. Sącza do Krynicy, oraz do Krakowa przez Suchą i Tarnów, z podaniem połączeń.

Pożyteczne to wydawnictwo polecamy uwadze podróżujących koleją. Do nabycia w oddziale P. Tow. Tatrz. przy ul. Jagiellońskiej i po sklepach.

Dzień spółdzielczości w Polsce. Wzorem lat ubiegłych będzie także w tym roku urządzony uroczysty obchód Dnia Spółdzielczości w pierwszą niedzielę czerwca t. j. dnia 3 czerwca.

Centralny Komitet wezwał wszystkie spółdzielnie w całej Polsce do organizowania Komitetów lokalnych, które zajmą się urządzeniem obchodu Dnia Spółdzielczości we wszystkich miastach, miasteczkach wsiach i osadach całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Centralny Komitet wydaje na dzień Spółdzielczości odezwę i ozdobny plakat. Nadto wydaje broszurkę dla szkół o urządzaniu obchodu Dnia Spółdzielczości w szkołach.

Za staraniem Centralnego Komitetu wydaje Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego odpowiedni okólnik do szkół o poświęceniu w dniu 2 czerwca 1 godzinę nauki na pogadanki o wykłady o spółdzielczości, jak również w sprawie zachęcania młodzieży do wzięcia udziału w obchodach w dniu 3 czerwca.

Z okazji obchodów odbędą się także w dniach 2 i 3 czerwca okolicznościowe odczyty radjofoniczne o spółdzielczości.

Zmiana nawierzchni u. Wazów. Urząd Budownictwa miejskiego przeprowadził w ostatnich dniach zmianę nawierzchni ul. Wazów. Zniszczoną nawierzchnię dotychczasową zastąpiono kostką kamienną, usuwając w ten sposób wyboje z tej uliczki położonej w śródmieściu. Naprawy nawierzchni wymaga również gwałtownie ul. Sobieskiego.

Zabójstwo w sprzeczce politycznej. W dniu 25 sierpnia ub. roku pokłócili się w Szczyrzycu w karczmie na tle zapatrywań politycznych Jan Rymarczyk z Michałem Węgrzynem. Obaj dotychczasowi przyjaciele podnieceni alkoholem rzucili się na siebie przyczem Rymarczyk dobył „kozika", którym ugodził śp. Węgrzyna trzykrotnie w piersi tak nieszczęśliwie, że Węgrzyn skutkiem przebicia mięśnia sercowego natychmiast skonał.

Za czyn ten odpowiadał Rymarczyk onegdaj przed Sądem Okręg. w Nowym Sączu, który przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących zasądził go na karę ciężkiego więzienia przez 3 lata.

Posiedzenie Koła Tow. Naucz. Sz. Wyż. Onegdaj odbyło się plenarne posiedzenie Koła, na którym prezes złożył sprawozdanie ze zjazdu w Krakowie i Warszawie. Oba zjazdy dotyczyły spraw szkolnych i organizacyjnych. Nadto zajmowano się nast. sprawami:

Uchwalono starać się u władz wyższych, aby wycieczki szkolne dalsze z uczniami uznane były jako wyjazdy służbowe.

Ze względu na panującą drożyznę w naszem mieście w okresie sezonu letniego, postanowiono za pośrednictwem Zarządu Głównego a łącznie z tut. organizacjami urzędniczemi, starać się o przyznanie Nowemu Sączowi dodatku klimatycznego.

Ze względu na ciężkie warunki mieszkaniowe, rozważano sprawę założenia spółki budowlanej bądź nauczycielskiej bądź ogólno-urzędniczej. Ostatecznej decyzji w tym względzie jeszcze nie powzięto. Jednak wyrażono nadzieję, że miasto tego rodzaju spółkę będzie poparło. Nadto załatwiono szereg spraw dotyczących szkoły.

Fałszerz pieniędzy oddaje się sam w ręce sprawiedliwości. Przed kilkoma tygodniami donosiliśmy o wykryciu bandy fałszerzy monet 2 złotowych. Prawie wszyscy sprawcy zostali ujęci, a tylko herszt bandy Wojciech Rynduch zdołał zbiec. Ścigany listami gończymi zjawił się Rynduch onegdaj w Sądzie i po przesłuchaniu przez sędziego śledczego został przyaresztowany.

Rozprawa przeciw całej bandzie odbędzie się 14 czerwca przed Trybunałem tutejszego Sądu Okręgowego.

Kradzież wozu. Wieśniakowi z Łużnej Stanisławowi Madejowi, skradli niewyśledzeni złodzieje wóz drabiniasty ze stodoły. Podczas kradzieży wyłamali drzwi i połamali kilkanaście młodych drzewek owocowych w sadzie.

Cyganka awanturnicą. Onegdaj cyganka nieznanego nazwiska, pochodząca z Rytra, nie otrzymawszy datku od p. W. F., z Nowego Sącza, wybiła w jej mieszkaniu dwi szyby laską, poczem zbiegła.

Nieszczęśliwy Laska. Franciszek Laska z Roztoki podczas orki w polu, skaleczył sobie tak nieszczęśliwie nogę, że go musiano odwieźć do szpitala. Prawdopodobnie wskutek zakażenia krwi będzie musiała noga być amputowana.

Pisma nadesłane:

„MŁODZIEŻ SOBIE" pismo wydawane przez Związek Towarzystwo Tomasza Zana pod red. dr. Florjana Znanieckiego, prof. Uniw. w Poznaniu Marzec 1928 Nr. 2. Pismo to o charakterze ogólno naukowym przeznaczone dla uczniowskiej młodzieży jest bardzo dobrze redagowane. Stoi na wysokim poziomie, może zawysokim dla ogółu młodzieży. Czytać je mogą z pożytkiem tak studenci wyższych uczelni, jak i starsi. Na numer ostatni złożyły się nast. artykuły: Wpływ szkoły nasamokształcenie—M. Wachowski, Historyczna ciągłość pracy — J. Wojciechowski, Elementarne zasady rysunku z natury —Wł. Lam, Podstawy naszego stosunku do narodu i państwa — J. Piotrowski, Zagadnienie długości życia w świetle współczesnych badań — A. Konopiński, Początki narodu egipskiego — W. Kryński, Kultura estetyczna a wychowanie — Schwarc, J. N. Miller o sztuce współczesnej — K. Troczyński, Z kuźni młodych.

Pismo zdobią dwie ryciny: Jedna przedstawiająca gotycki ołtarz w koźminie, druga drzeworyt Janusza Brzeskiego — walkę Krakusa ze smokiem.

Niska cena pisma (egz. 30 groszy) przyczyni się do wielkiej poczytności „Młodzieży sobie".

Adres redakcji: Poznań, Wjazdowa 3, administracji: Zofja Głębocka Poznań, Słowackiego.

„ZGODA NARODÓW" miesięcznik poświęcony propagandzie i organizacji pokoju, organ Polskiej Federacji Akademickiej Przyjaciół Ligi Narodów. Kraków—Warszawa, kwiecień 1928 Nr. 4.

Drugi już rok wychodzi pismo, które szerzy ideje pacyfistyczne w międzypaństwowej polityce.

W „Zgodzie Narodów" współpracują wybitne siły publicystyczne, jak prof. U. J. St. Estreicher, Wł. L. Jaworski, Aleksander Lednicki, red. K. Srokowski, sen. Posner i t. d. Do ostatniego numeru dołączony dodatek: „Z życia Ligi Narodów" Poza działem politycznym omawiana jest literatura i filmy wojenne. Adres redakcji i administracji: Kraków, Paulińska 20.

Stary Sącz.

Uroczystość święta narodowego 3 Maja została urządzona z prawdziwą okazałością.

Po nabożeństwie rannem odbył się pochód wszystkich warstw miejscowych przy dźwiękach muzyki Czytelni im. Limanowskiego na rynek, gdzie z balkonu przemówił do zebranych prof. Niweliński, apelując do uczuć narodowych, oświaty i solidarności. W kościele przemówił uproszony gość, ks. Król. Wieczorem w sali Sokoła przemówił rejent, p. Mleczko, deklamował inż. p. Nowicki, wreszcie chór i orkiestra seminarjum naucz. — Podnieść należy obecność wsi, w czem zasługa jak i wogóle całego obchodu miejscowego T. S. L. oraz księży. — W pobliskich Barcicach został porez pierwszy urządzony taki obchód,

w czasie którego przygrywała orkiestra oraz przemówił ks. Wikary.

Kurs analfabetów został zakończony. Dzięki niemu kikudziesięciu obywatelom zostało umożliwione korzystanie z dobrodziejstwa oświaty. Wielka naprawdę zasługa T. S. L.

Szkoła im. A. Mickiewicza z N. Sącza urządziła w wiklinie nad Popradem wycieczkę, której przygrywała orkiestra wojskowa. Zabawa mimo zimna i wilgoci była ochocza i zbliżyła dzieci do przyrody.

Egzamina wstępne do seminarjum nauczycielskiego męskiego odbędą się w tym roku systemem lekcyjnym, w czasie od 22 do 28 czerwca b. r. — Bliższe szczegóły doniesiemy wkrótce.

Matura pisemienna w obu seminarjach tutejszych odbyła się w d. 18—19 bm.; ustna zaś odbędzie się w państwowem 30 V, zaś w prywatnem P. P. Klarysek 18 czerwca br.

Przedstawienie „Dzieci dla dzieci“ o az kandydatów seminarjum dla publiczności p. t. **„3 Maj“** bardzo udatne, przyniosły czystego dochodu 137 zł. 55 gr., którego prof. Niweliński przeznaczył na sztandar szkolny. Na ten sam cel projektowane jest urządzenie wianków i sobótki na Popradzie.

Piwniczna.

Jak było do przewidzenia uroczystość 3 Maja odbyła się wyjątkowo w tym roku z wielką okazałością i przy udziale całego obywatelstwa. Okolicznościowe kazanie w czasie nabożeństwa wygłosił ks. Wikary, zaś z trybuny domu ludowego, dokąd cały pochód podążył specjalnie zaproszony z N. Sącza, prof. Kopytko.

Wieczorem staraniem ruchliwego Zarządu T. S. L. odbyło się amatorskie przedstawienie, z którego licznie zebrana publiczność wyniosła nader dodatne wrażenie.

Podnieść należy, że tym razem wielką zasługę w urządzeniu uroczystości i przedstawienia położyło tut. grono nauczycielskie.

Dochód na rzecz T. S. L. był bardzo pokaźny i miejmy nadzieję, że p. Józef Michalik w zbożnej swej pracy nie ustanie.

Natomiast z przykrością notujemy, że zabawa taneczna, która na ten sam cel w dniu 5-go maja się odbyła pod względem kasowym w zupełności nie dopisała. A szkoda, bo jest tnie kom tet zabawowy dołożył wszelkich starań, ażeby uczestnikom dostarczyć dużo miłych niespodzianek.

Co właściwie skłoniło tutejszą publiczność do wstrzymania się od udziału w tej zabawie trudno odgadnąć, przypuszczać jednak należy, że pora letnia i przednowek były tego powodem. Więc niechże ci rozgoryczeni tem ostatniem niepowodzeniem nie rzucają kalumn na ludzi Bogu Ducha winnych. Gdy się zastanowią przyznać muszą, że nie tylko oni mają wyłączny patent na dobrych patrjotów i zwolenników T. S. L.

Prawdzic.

Łącko.

Uroczystości święta 3-go Maja w Łącku poprzedził we środę wieczór hejnał odegrany z wieży kościelnej który rozbrzmewał po okolicznych górach zapowiadając nazajutrz nastrój podniosły i uroczysty. W dniu 3-go maja uroczystości zaczęły się o godz. 5-tej rano wystrzałami z moździeży, poczem orkiestra włościańska na ulicach miasteczka odegrała pobudkę. Po uroczystem nabożeństwie odbył się pochód, w którym udział wzięła straż pożarna, szkoły i liczne tłumy ludności. W rynku wygłosił przemówienie naczelnik straży pożarnej p. Sopata i prof. Wronek z Nowego Sącza.

Następnie orkiestra odegrała hymn narodowy a liczne tłumy ludności odśpiewały „Rotę“ poczem pochód wrócił na podwórze szkolne, gdzie się rozwiązał. Wieczorem w sali Domu ludowego odbył się wykład o Konstytucji 3-go Maja, zbiorowa deklamacja dzieci szkolnych i zespół teatralny T. S. L. odegrał „Karpackich Górali“.

W ciągu całego dnia odbywała się zbiórka na rzecz Daru Narodowego, która przyniosła dochodu 248 85 zł. Całość uroczystości wypadła pod każdym względem dodatnio, zawdzięczać to należy komitetowi który całą akcję powierzył sprężystemu kierownictwu naucz. tut. Ćwikowskiemu Janowi.

—o—



Uzyskał ze względu na wyśmienity gatunek złoty medal na wystawie Gospod.-Spożywczej w Katowicach.

L: 3955/28.

Obwieszczenie.

Podaje się do wiadomości interesowanych w powiecie, że Województwo Krakowskie reskryptem z dnia 4 maja 1928 L. Sam. 2277/2/28 na zasadzie postanowień art. 10 i 23 ustawy drogowej z 10. 12. 1910 Dzu. Nr. 6. ex. 1921 poz. 32 oraz art. 36 ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych z dnia 11 sierpnia 1923 Nr. 94 Dzu. poz. 747 oraz rozp. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 16. 2. 1926 Dzu. Nr. 25 poz. 149 zatwierdziło statut Tymczasowego Zarządu powiatowego w Nowym Sączu z dnia 2 kwietnia 1928 r. w przedmiocie poboru w roku budżetowym 1928/29 specjalnych opłat drogowych na budowę i utrzymanie dróg w powiecie autonomicznym Nowy Sącz w wysokości oznaczonej statutem.

Statut dotyczący przejrzeć można w biurze Tymczasowego Zarządu powiatu w Nowym Sączu, w Magistracie miasta Nowego Sącza, tudzież we wszystkich urzędach gminnych w powiecie.

Nowy Sącz, dnia 8 maja 1928.

Komisarz Rządowy:
Dr. TYPROWICZ.

Z Magistratu król. wol. miasta N. Sącza.

L; 7419/28/I. W Nowym Sączu dnia 16 maja 1928,

Ogłoszenie.

Podaję do wiadomości interesowanych następujące rozporządzenie P. K. U. Nowy Sącz L: 18725/28:

W związku ze zbliżającą się porą robót rolnych w polu wpływa do M. S. Wojsk i D.O.K. cały szereg podań rodzin szereg. niezaw. odbywających obecnie służbę czynną o udzielenie urlopów rolnych.

Polecam wezwać zainteresowanych szereg. by zawiadomili swe rodziny, że prośby takie wobec postanowienia ustawy o obowiązkach i prawach szereg. która takich urlopów nie przewiduje nie będą uwzględniane, a więc żeby zaniechane przedkładania tych próśb. Przy tej okazji należy wyjaśnić, że wszelkie podania o urlopy powinna ludność cywilna kierować do odnośnych dowództw formacji, którzy winni już na miejscu załatwiać te sprawy w sposób decydujący. Jedynie w wypadkach gdy chodzi o stałe urlopowanie lub wcześniejsze przeniesienie do rezerwy szereg. niezawodowych, podania takie mogą być przesyłane do decyzji M. S. Wojsk.

Burmistrz:
Wz. Nowakowski mp.



Wydawca: Spółka wydawnicza „Kurjer Podhalański“. Naczelny redaktor Mr. Stanisław Körbel, odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Szczecina, Nowy Sącz.
Odbito czcionkami drukarni Izaka Engelberga w Tarnowie.